



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK

REGINA CAELI

*Plac św. Piotra
Niedziela, 7 maja 2023 r.*

[Multimedia]

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Ewangelia dzisiejszej liturgii (J 14, 1, 12) jest zaczerpnięta z ostatniej mowy Jezusa przed Jego śmiercią. Serca uczniów są niespokojne, lecz Pan kieruje do nich słowa dodające otuchy, mówiąc im, żeby się *nie bali* - nie lękajcie się - On bowiem nie opuszcza ich, ale idzie przygotować dla nich miejsce i poprowadzić ich ku temu celowi. Pan wskazuje dziś w ten sposób nam wszystkim wspaniałe miejsce, *dokąd mamy pójść*, i zarazem mówi nam, *jak tam pójść*, wskazuje nam drogę, jaką należy przebyć. Mówi nam, *dokąd iść i jak tam iść*.

Przede wszystkim, *dokąd iść*. Jezus widzi zmieszanie uczniów, widzi ich obawę, że zostaną opuszczeni, właśnie tak, jak to się zdarza nam, kiedy jesteśmy zmuszeni rozstać się z kimś, kogo kochamy. A zatem mówi: „Idę (...) przygotować wam miejsce (...), abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem” (ww. 2-3). Jezus posługuje się bliskim obrazem domu, będącego miejscem relacji i zażyłości. W domu Ojca – mówi do swoich przyjaciół i do każdego z nas – jest miejsce dla ciebie, jesteś mile widziany, zostaniesz przyjęty na zawsze ciepłym uściskiem, a Ja jestem w niebie, żeby przygotować ci miejsce! Przygotowuje dla nas ten uścisk z Ojcem, miejsce na całą wieczność.

Bracia i siostry, to Słowo jest źródłem pociechy, jest źródłem nadziei dla nas. Jezus nie odłączył się od nas, ale otworzył nam drogę, ukazując nasze ostateczne przeznaczenie – spotkanie z Bogiem Ojcem, w którego sercu jest miejsce dla każdego z nas. Zatem, kiedy doświadczamy zmęczenia, zagubienia, a nawet porażki, pamiętajmy, dokąd zmierza nasze życie. Nie powinniśmy

tracić z oczu mety, choć dziś grozi nam, że o niej zapomnimy, że zapomnimy o ostatecznych pytaniach, tych istotnych: dokąd zmierzamy? Ku czemu podążamy? Dla czego warto żyć? Bez tych pytań spłaszczamy życie tylko do terażniejszości, myślimy, że powinniśmy z niego korzystać możliwie jak najwięcej, i ostatecznie żyjemy z dnia na dzień, bez celu, bez mety. Tymczasem nasza ojczyzna jest w niebie (por. Flp 3, 20), nie zapominajmy o wielkości i wspaniałości celu!

Po odkryciu celu my również, jak apostoł Tomasz z dzisiejszej Ewangelii, zapytujemy się: *jak tam pójść*, jaką drogą? Czasami, zwłaszcza kiedy pojawiają się wielkie problemy, z którymi trzeba sobie poradzić, i ma się wrażenie, że zło jest silniejsze, nasuwa się pytanie: co powinienem robić, jaką drogę obrać? Posłuchajmy odpowiedzi Jezusa: „Ja jestem drogą, i prawdą, i życiem” (J 14, 6). „Ja jestem drogą”. Sam Jezus jest *drogą*, którą należy iść, żeby żyć w *prawdzie* i mieć *życie* w obfitości. On jest drogą, a zatem wiara w Niego to nie „pakiet idei”, w które należy wierzyć, ale droga, którą trzeba przejść, podróż, którą trzeba odbyć, wędrowanie z Nim. To jest postępowanie za Jezusem, bo On jest drogą, która prowadzi do nieprzemijającego szczęścia. Postępowanie za Jezusem i naśladowanie Go, zwłaszcza gestami bliskości i miłosierdzia względem innych. To jest busola, pozwalająca osiągnąć niebo – kochać Jezusa, drogę, i stawiać się znakami Jego miłości na ziemi.

Bracia i siostry, żyjmy terażniejszością, weźmy w ręce terażniejszość, ale nie pozwólmy, by nas przytłoczyła – patrzmy w górę, patrzmy na niebo, pamiętajmy o celu, myślimy o tym, że jesteśmy powołani do wieczności, do spotkania z Bogiem. A przechodząc od nieba do serca, ponówmy dziś wybór Jezusa, decyzję o miłowaniu Go i podążaniu za Nim. Oby Maryja Dziewica, która idąc za Jezusem, już doszła do celu, podtrzymywała naszą nadzieję.

Po modlitwie *Regina Caeli*:

Drodzy bracia i siostry, wczoraj odbyły się dwie beatyfikacje. W Montevideo, w Urugwaju, został beatyfikowany biskup Hiacynt Vera, który żył w XIX w. Pasterz, który troszczył się o swój lud, dawał świadectwo Ewangelii z wielkodusznym zapałem misyjnym, zabiegając o pojednanie społeczne w napiętym klimacie wojny domowej. W Granadzie w Hiszpanii, została beatyfikowana młoda Maria od Niepokalanego Poczęcia Barrecheguren y García. Zmuszona do przebywania w łóżku z powodu ciężkiej choroby, znosiła cierpienia z wielką siłą ducha, wzbudzając podziw wszystkich i otuchę. Zmarła w 1927 r. w wieku 22 lat. Oklaski dla obydwójga błogosławionych!

Serdecznie pozdrawiam was wszystkich, rzymian i pielgrzymów z Włoch i z wielu krajów, w szczególności wiernych przybyłych z Australii, Hiszpanii, Anglii oraz uczniów z Kolegium św. Tomasza w Lizbonie.

Pozdrawiam Stowarzyszenie *Meter* i jego założyciela ks. Fortunata Di Nota, angażujące się w

zapobieganie i zwalczanie przemocy w stosunku do nieletnich; dzisiaj obchodzą 27. Dzień Dzieci-Ofiar; od 30 lat bronią dzieci przed nadużyciami i przed przemocą. Jestem z wami, bracia i siostry, i towarzyszę wam modlitwą oraz serdecznością. Nigdy nie przestawajcie stawać po stronie ofiar, w nich jest Chrystus Dziecię, który na was czeka, dziękuję!

Pozdrawiam grupę chorych na fibromialgię z Placówki Medycznej Wikariatu Rzymskiego; siostry od św. Józefa Benedykta Cottolenga; Świeckie Stowarzyszenie Miłosierdzia; Świecką Rodzinę Kamiliańską, wiernych z Pozzuoli, Caraglio i Valle Grana; chóry z Empoli i Ponte Buggianese.

Specjalne pozdrowienie kieruję do nowych gwardzistów szwajcarskich, do ich rodzin i przyjaciół oraz do przedstawicieli władz szwajcarskich, którzy wzięli udział w uroczystościach tego zasłużonego Korpusu. Oklaski dla gwardzistów, wszystkich!

Jutro w Pompejach będzie odmawiana tradycyjna Suplika do Matki Bożej Różańcowej, w tym sanktuarium, które bł. Bartłomiej Longo zadedykował pokojowi. W tym miesiącu, w maju, módlmy się na Różańcu, prosząc Świętą Dziewicę o dar pokoju, w szczególności dla udręczonej Ukrainy. Oby odpowiedzialni za narody wysłuchali pragnienia ludzi, którzy cierpią i chcą pokoju!

Wszystkim życzę miłej niedzieli. Proszę, nie zapominajcie o modlitwie za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia!